

Katarzyna Malinowska

Konsekwencje niedochowania powinności ubezpieczeniowych w świetle art. 827 k.c.

Tematem artykułu są powinności ubezpieczeniowe i możliwość nakładania z tytułu ich naruszenia sankcji w umowie ubezpieczenia, niezależnie od postanowień kodeksu cywilnego. Omówiono krótko podział obowiązków ubezpieczającego na tzw. obowiązki podstawowe oraz obowiązki dodatkowe, zwane powinnościami. Następnie autorka koncentruje się na powinnościach ubezpieczeniowych, poddając analizie możliwość nakładania powinności w drodze umownej, a przede wszystkim możliwość kreowania sankcji za naruszenie takich powinności w oderwaniu od przepisów kodeksu cywilnego. Problematyka ta została przedstawiona na tle art. 827 k.c., orzecznictwa sądów polskich, wybranych przykładów ustawodawstwa państw członkowskich UE w tym zakresie oraz rozwiązań przyjętych w Project Group on a Restatement of European Insurance Contract Law. Autorka prezentuje swoje stanowisko w tej kwestii, oparte na przeprowadzonej analizie oraz wnioski *de lege ferenda*. Zdaniem autorki, zmiana przepisów polskiego kodeksu cywilnego w zakresie powinności ubezpieczeniowych regulowanych umownie, a szczególności zakres swobody stron, powinny znaleźć odzwierciedlenie w regulacji ustawowej. Stwierdzenie to jest tym bardziej aktualne w związku z trwającymi obecnie pracami legislacyjnymi nad zmianą przepisów o umowie ubezpieczenia w kodeksie cywilnym.

Słowa kluczowe: powinności ubezpieczeniowe, umowa ubezpieczenia, sankcje, Restatement, ustawodawstwo zagraniczne o umowie ubezpieczenia.

1. Wprowadzenie

Tematyka konsekwencji niedochowania obowiązków ubezpieczeniowych przez ubezpieczonego jest co jakiś czas poruszana przez doktrynę ubezpieczeniową, czy to na tle orzeczeń sądowych stanowiących wykładnię przepisów kodeksu cywilnego¹, czy też w odniesieniu do nowych tendencji ustawodawczych lub kwestionowania poszczególnych zapisów ogólnych warunków ubezpieczenia przez organy nadzoru lub ochrony konsumenta. Problem zdaje się ewoluować wraz z rozwojem i osiąganiem dojrzałości przez polski rynek ubezpieczeniowy. Nie bez znaczenia jest obecność na naszym rynku zagranicznych ubezpieczycieli, pochodzących z innych kultur prawnych, wprowadzających nie tylko odmienne klauzule umowne i starających się zastosować je w Polsce, lecz także odmienną wykładnię powinności wynikających z umowy ubezpieczenia i konsekwencji ich niedochowania przez ubezpieczającego. Szczególnie ciekawy jest punkt widzenia morskiej kultury ubezpieczeniowej, a w tym ubezpieczycieli Lloyd's, coraz aktywniej obecnych na polskim rynku ubezpieczeniowym.

O ile oczywiście w ubezpieczeniach konsumenckich zastosowanie w przeważającej większości wypadków ma prawo polskie, to już w przypadku dużych ryzyk możemy mieć

¹ P. Hyrlik, Glosa do wyroku SN z 29 stycznia 2009 r. (V CSK 291/08), *Kierunki wykładni przepisów o umowie ubezpieczenia na przykładzie art. 827 k.c.*, Glosa 2011, nr 2, s. 68–73.

do czynienia z prawem i kulturą ubezpieczeniową zgoda, wydawałoby się, nieprzystającą do polskich realiów i doświadczeń. Nie można również pominąć powstającego na naszych oczach projektu Principles of European Insurance Contract Law², który – korzystając z dorobku prawnego całej Europy – pewnego dnia może stać się częścią naszej rzeczywistości ubezpieczeniowej. Nie ulega także wątpliwości, że polska regulacja kodeksu cywilnego w przedmiocie ubezpieczeń lądowych może być uznana, pomimo licznych zmian dokonywanych w latach ubiegłych, za dość anachroniczną i niedostosowaną do aktualnych realiów rynkowych. Determinuje ona rozstrzyganie spraw sądowych niejednokrotnie w kierunku sprzecznym z założonym przez ubezpieczycieli przy dokonywaniu oceny ryzyka związanego z poszczególnymi produktami ubezpieczeniowymi. Sytuacji takiej nie można ignorować w szczególności teraz, gdy stoimy w przededniu przedstawienia przez komisję kodyfikacyjną projektu nowych przepisów o umowie ubezpieczenia.

Przedstawione zagadnienie wymaga szerszego podejścia³, z uwzględnieniem zarówno doktryny i orzecznictwa polskiego, jak i źródeł prawno-porównawczych oraz projektu Project Group on a Restatement of European Insurance Contract Law. Przyczynkiem do niniejszego artykułu stała się też prezentacja projektowanych zmian do kodeksu cywilnego w zakresie umowy ubezpieczenia⁴.

2. Obowiązki ubezpieczeniowe w prawie i praktyce polskiej

2.1. Rodzaje obowiązków ubezpieczeniowych

W celu przedstawienia wykładni art. 827 k.c. konieczne jest choćby zasygnalizowanie problematyki związanej z obowiązkami nakładanymi na ubezpieczonego przez umowę ubezpieczenia. Problem zastosowania sankcji ubezpieczeniowych zawartych w art. 827 k.c. i zakres tego zastosowania wiąże się bowiem z wprowadzaniem w warunkach ubezpieczenia określonych obowiązków, a następnie sformułowaniem sankcji za ich niedochowanie⁵.

² Projekt stworzony przez Grupę Roboczą pt. Principles of European Insurance Contract Law (Zasady europejskiego prawa ubezpieczeniowego), jako część europejskiego prawa kontraktowego, dostępny w języku polskim pod adresem: <http://www.uibk.ac.at/zivilrecht/restatement/sprachfassungen/peicl-pol.pdf>; szerzej na ten temat: np. K. Malinowska, *Umowa ubezpieczenia w Europie bez granic*, Bydgoszcz 2008, s. 62 i n.; D. Fuchs, *Principles of European Insurance Contract Law (PEICL) prepared by the Project Group „Restatement of European Insurance Contract Law” – Zasady Europejskiego Prawa Ubezpieczeń (ZEPU) Insurance Restatement jako europejski instrument opcjonalny służący regulacji umowy ubezpieczenia*, *Rozprawy Ubezpieczeniowe* 2010, nr 2, s. 126 i n.; J. Basedow, *Insurance contract law as part of an optional European Contract Act*, *Lloyd’s Maritime and Commercial Law*, quarterly, 2003, vol. 4, issue 2, pp. 56–65; D. Fuchs, *Pojęcie ryzyka w unijnym prawie ubezpieczeń gospodarczych na przykładzie Polski a treść Principles of European Insurance Contract Law*, (w:) *Ryzyko ubezpieczeniowe. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki*, red. M. Serwach, Łódź 2013, s. 238 i n.; D. Fuchs, *Nowelizacja kodeksu cywilnego w zakresie wybranych przepisów ogólnych o umowie ubezpieczenia w świetle prac Project Restatement Group on a Restatement of European Insurance Contract Law*, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2007, nr 7–8, s. 32 i n.

³ K. Malinowska, *Sankcje*, *Miesięcznik Ubezpieczeniowy* 2012, nr 4.

⁴ Wykład prof. dr hab. Michała Romanowskiego „Projektowane przepisy ogólne umowy ubezpieczenia w kodeksie cywilnym”, wygłoszony na konferencji Polskiej Izby Ubezpieczeń 11 marca 2013 r.

⁵ Sam art. 827 k.c. ma dwojaki walor podkreślany w doktrynie. W zakresie zdarzeń powstałych z winy umyślnej reguluje on wyłączenie spod ochrony ryzyka nieubezpieczalnego, jakim są

W doktrynie można spotkać różne klasyfikacje obowiązków ubezpieczeniowych nakładanych na ubezpieczającego, ubezpieczonego lub jego pełnomocników (dalej autorka posługuje się pojęciem „ubezpieczonego”). Istotne z punktu widzenia niniejszego opracowania jest źródło powstania obowiązków ubezpieczeniowych, tj. przepisy ustawowe o umowie ubezpieczenia oraz sama umowa ubezpieczenia. Z tym zaś kryterium związane są, będące przedmiotem niniejszej analizy, konsekwencje niewykonania obowiązków ubezpieczeniowych i możliwości tworzenia sankcji w umowie ubezpieczenia, niezależnie od dyspozycji przepisów kodeksu cywilnego, w szczególności zaś art. 826 i 827 k.c. Dokonując analizy tej problematyki należy uwzględnić podział obowiązków ubezpieczeniowych na tzw. podstawowe, które mogą być wyegzekwowane na drodze sądowej, oraz dodatkowe, inaczej zwane też powinnościami, o charakterze zazwyczaj niepieniężnym, które są co do zasady nieegzekwowalne na drodze sądowej⁶. Poniższa analiza będzie dotyczyć tylko tych drugich z uwzględnieniem regulacji art. 827 k.c.

Praktyka rynkowa wypracowana przez ubezpieczycieli na polskim rynku ubezpieczeniowym wskazuje na kilka typów klauzul ustanawiających powinności ubezpieczeniowe oraz wprowadzających konsekwencje ich niedochowania. Pierwszym rodzajem spotykanych postanowień umownych są powinności ubezpieczeniowe wprowadzane wprost, poprzez sformułowania: „ubezpieczający zobowiązany jest do...”. Wprowadzają one powinności, np. zapewnienia należytego zabezpieczenia mienia, w tym przestrzegania obowiązujących przepisów dotyczących ochrony, przechowywania lub eksploatacji mienia oraz mających na celu zapobieganie powstaniu szkody czy też usuwanie zagrożeń mienia powstałych w trakcie okresu ubezpieczenia. Innym rodzajem klauzul są postanowienia redagowane poprzez warunkowanie objęcia ochroną tylko w przypadku dokonania określonych aktów staranności, np. bieżącej konserwacji mienia, zapewnienia stałego dostępu do zabezpieczeń przeciwpożarowych, zamykania drzwi w określony sposób, przechowywania ubezpieczonego mienia w określony sposób itp. Wskazują one np. że ubezpieczenie obejmuje ochroną mienie konserwowane na bieżąco, pomieszczenia zamknięte w określony sposób itp. Taki sposób formułowania klauzul przypomina *warranties*, popularne w anglosaskich systemach prawa, gdyż (pozornie – zdaniem autorki) abstrahuje od jakiegokolwiek zachowania ubezpieczonego, a koncentruje się na zapewnieniu określonego rezultatu. Wreszcie można spotkać takie rodzaje postanowień, które wprawdzie nie określają szczególnych obowiązków co do zachowania ubezpieczającego związanego z ryzykiem objętym ubezpieczeniem przed zajściem wypadku ubezpieczeniowego, jednakże wprowadzają na etapie prowadzenia postępowania likwidacyjnego obowiązki w istocie odnoszące się do zachowania ubezpieczającego przed jego zajściem i uzależniają wypłatę świadczenia od ich dochowania. Szczególnie popularne stały się tego rodzaju klauzule w ubezpieczeniach *autocasco*, w których ubezpieczający obowiązany jest do dostarczenia zadeklarowanej uprzednio odpowiedniej liczby kluczyków, dokumentów itp. Te właśnie postanowienia stały się przedmiotem orzeczeń sądów polskich oraz przyczynkiem do dyskusji o zakresie swobo-

szkody powstałe z woli ubezpieczonego, w zakresie zaś rażącego niedbalstwa stanowi on rodzaj sankcji za zachowanie ubezpieczonego; por. J. Łopuski, *W sprawie wykładni art. 827 § 1 k.c. i potrzeby nowego uregulowania umowy ubezpieczenia*, Prawo Asekuracyjne 2002, nr 2, s. 3–12.

⁶ E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Toruń–Bydgoszcz 2002, s. 158; M. Orlicki, *Umowa ubezpieczenia*, Warszawa 2002, s. 243 i n.; S. Byczko, *Powinności ubezpieczającego a inne obowiązki w umowie ubezpieczenia*, (w:) *Odpowiedzialność cywilna. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 321 i n.

dy ubezpieczyciela w kształtowaniu sankcji za niedochowanie powinności ubezpieczeniowych i ich odniesienia do art. 827 k.c.

Reasumując powyższy wątek, zdaniem autorki, bez względu na sposób redakcji postanowień w ogólnych warunkach ubezpieczenia, mamy w istocie do czynienia z powinnościami ubezpieczeniowymi i w każdym przypadku stoimy w obliczu konieczności ich oceny pod kątem zgodności z przepisami kodeksu cywilnego (a w szczególności art. 827 k.c.). Dotyczy to zarówno uregulowania wprost powinności ubezpieczeniowych, jak i obowiązków w zakresie dowodzenia okoliczności wypadku ubezpieczeniowego, a także wyłączenia spod ochrony ubezpieczeniowej we wszystkich tych sytuacjach, gdzie ocenie z punktu widzenia ochrony ubezpieczeniowej poddawane jest zachowanie ubezpieczającego.

Poniżej rozważone zostaną pokrótce dwa zagadnienia związane z podniesionym problemem, tj. możliwość nakładania na ubezpieczającego powinności ubezpieczeniowych w umowie ubezpieczenia innych niż wskazane w przepisach kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia oraz związana z tym możliwość stosowania sankcji za naruszenie takich powinności.

2.2. Nakładanie powinności w umowie ubezpieczenia

Poza obowiązkiem zapłaty składki ubezpieczeniowej, obowiązki nałożone na ubezpieczającego⁷ przepisami kodeksu cywilnego mają charakter powinności. Co prawda mają one charakter ogólny, ale na podstawie tych przepisów możliwe jest formułowanie konkretnych obowiązków *ad casu*. Dotyczą one obowiązku deklaracji ryzyka na etapie przedkontraktowym – art. 815 k.c., obowiązków prewencyjnych w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego – art. 826 k.c. czy też obowiązku niewyrządzania szkody umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa (sformułowanego jako wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela) – art. 827 k.c.

Niewątpliwie wymagają one rozróżnienia. Kryteriów podziału powinności ubezpieczeniowych może być wiele, np. ze względu na stadium umowy (przedkontraktowe – art. 815 k.c, w trakcie trwania umowy – art. 816 k.c. oraz po zajściu wypadku ubezpieczeniowego – art. 818, 826 k.c. itp.) lub też ze względu na czynności, które mają zostać dokonane, np. informacyjne (art. 815, 818 k.c.), prewencyjne (art. 826 k.c.) lub inne. Ze względu na swe (pozorne) podobieństwo należy rozróżnić wyraźnie dyspozycję przepisów art. 826 i 827 k.c. Obydwa bowiem są silnie powiązane z zajściem wypadku ubezpieczeniowego i szkodą powstałą w jego następstwie. Art. 827 k.c. przewiduje w § 1, że ubezpieczyciel wolny jest od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Przepis art. 826 k.c. przewiduje, że w razie zajścia wypadku ubezpieczający obowiązany jest użyć dostępnych mu środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Natomiast dodatkowo umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą przewidywać, że w razie zajścia wypadku ubezpieczający obowiązany jest zabezpieczyć możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec osób odpowiedzialnych za szkodę. Sankcja za niewykonanie tych obowiązków polega, podobnie jak w przypadku art. 827 k.c., na zwolnieniu ubezpieczyciela z odpowiedzialności za szkody powstałe z tego tytułu w przypadku, gdy ubezpieczający umyślnie

⁷ Autorka posługuje się pojęciem „ubezpieczającego”, jednakże dotyczy to w takim samym stopniu ubezpieczonego w przypadku umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek.

lub wskutek rażącego niedbalstwa nie zastosował środków określonych w § 1 tego artykułu, a więc środków mu dostępnych.

Jednakże pomiędzy art. 826 i 827 k.c. zachodzi zasadnicza różnica dotycząca momentu, w jakim powinności z nich wynikające powinny być wykonane. O ile w przypadku art. 826 k.c. nie ma wątpliwości, że chodzi o okres po zajściu wypadku ubezpieczeniowego, o tyle w art. 827 k.c. tak dokładnego wskazania nie ma. Przepis ten mówi bowiem o spowodowaniu szkody, dotyczyć więc będzie wszystkich zachowań przed jej powstaniem. Jak jednak wiadomo, szkoda nie może być utożsamiana z wypadkiem ubezpieczeniowym, powstaje ona bowiem dopiero w wyniku tego wypadku, np. polega na zniszczeniu domu w następstwie pożaru. Tak więc należy uznać, że art. 827 k.c. może obejmować zarówno zachowania mające miejsce przed, jak i po zajściu wypadku ubezpieczeniowego, pokrywając się pod tym względem czasowo z dyspozycją art. 826 k.c. Nawet jednak w tej części art. 826 k.c. ma węższe znaczenie, mówi bowiem tylko o powinności działania i sankcji nakładanej za brak takiego działania, podczas gdy art. 827 k.c., mówiąc o „wyrządzeniu szkody”, obejmuje niewątpliwie obydwa rodzaje zachowań, tj. zarówno działanie i zaniechanie, o ile tylko pozostają one w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Należy uznać, że dotyczy to zarówno powodowania wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, tego bowiem normalnym następstwem jest zazwyczaj szkoda, jak i w razie wystąpienia wypadku przejawienia takiego zachowania, które szkody samo w sobie (niezależnie od wypadku) wyrządzać nie będzie. W praktyce, art. 827 k.c. zdecydowanie częściej ma zastosowanie do zachowań ubezpieczającego sprzed wypadku ubezpieczeniowego i, jak się wydaje, niepowodowanie *stricte* wypadku ubezpieczeniowego mogło być rzeczywistą intencją ustawodawcy. Takie sformułowanie art. 827 k.c. oraz jego związek z ryzykiem powstania szkody w przedmiocie ubezpieczenia można uznać właśnie za powód traktowania go przez sądy jako podstawę nakładania powinności ubezpieczeniowych przed zajściem wypadku ubezpieczeniowego. Tego też dotyczą w głównej mierze powinności nakładane przez ubezpieczycieli, a będące tematem niniejszego opracowania.

Należy rozważyć, wobec braku wskazówek ustawodawcy, czy ubezpieczyciel może, niezależnie od powyższych postanowień k.c., nakładać powinności w umowie ubezpieczenia. Warto choćby zasygnalizować ten problem, gdyż w przeszłości sporna była kwestia, czy w ogóle ubezpieczyciel uprawniony jest do nakładania jakichkolwiek obowiązków, które nie miałyby odzwierciedlenia w przepisach o umowie ubezpieczenia. Wątpliwości tej natury wynikały z art. 807 k.c., któremu przypisywano, w szczególności w jego brzmieniu sprzed ostatniej zmiany w 2007 r. (nastąpiło wówczas uchylenie § 2), dość drastyczną rolę w postaci wyłączenia swobody umów w ubezpieczeniach krajowych⁸. Wydaje się, że ten problem został już na tyle rozstrzygnięty orzeczeniami sądowymi, że nie budzi wątpliwości. Wśród przesądających tę kwestię wyroków warto więc tylko zacytować następujące orzeczenia:

„W umowie ubezpieczenia strony mogą nałożyć na ubezpieczającego obowiązki, uchybienie którym spowoduje zwolnienie ubezpieczyciela od odpowiedzialności”⁹.

„Żaden z przepisów tytułu XXVII regulujących umowę ubezpieczenia nie zawiera zakazu wprowadzenia do ogólnych warunków ubezpieczenia postanowień określających przypadki, w których następuje wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela,

⁸ Na ten temat szerzej E. Kowalewski, *Umowa ubezpieczenia w kodeksie cywilnym po nowelizacji*, (w:) *Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 359.

⁹ Wyrok SN z 10 stycznia 2003 r. (V CKN 1647/00), LEX nr 79106, Biul. SN 2003/7/10.

o ile wyłączenia te nie pozostają w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa¹⁰.

„Strony dobrowolnej umowy ubezpieczenia mienia mogą skutecznie zastrzec w jej treści określone obowiązki, których wykonanie przez ubezpieczającego służyć ma ochronie uprawnionego interesu ubezpieczyciela zagrożonego zdarzeniem objętym ryzykiem ubezpieczeniowym¹¹.

„O ile bezwzględnie obowiązujące przepisy nie regulują określonych praw i obowiązków, strony mają, w granicach wynikających z art. 353¹ k.c., swobodę ułożenia stosunku prawnego. Strony umowy ubezpieczenia autocasco mogą zatem wprowadzić do treści stosunku umownego środki prawne służące ochronie uprawnionego interesu ubezpieczyciela¹².

„Wydając wzorce umowne, zakład ubezpieczeń jest uprawniony do określenia aktów staranności, od dopełnienia których uzależnione jest przyznanie odszkodowania, a podstawą prawną do takiego umownego określenia aktów staranności stwarza art. 827 § 2 k.c.¹³.

Pomimo, że orzeczenia te dotyczą przede wszystkim art. 827 k.c. jako ewentualnej podstawy nakładania powinności ubezpieczeniowych, to – jak wskazano wyżej – dotyczyć one będą w praktyce zachowań ubezpieczającego sprzed zajścia wypadku ubezpieczeniowego i tego wypadku dotyczących, jednak ubezpieczyciel może doprecyzować, także na podstawie art. 826 k.c., jakiego rodzaju powinności ma ubezpieczający w zakresie ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów¹⁴ po zajściu wypadku ubezpieczeniowego, z zastrzeżeniem ich podjęcia w razie dostępności.

Reasumując ten wątek rozważań należy podkreślić, że sama możliwość nakładania powinności ubezpieczeniowych mocą umowy ubezpieczenia nie przesądza jeszcze o możliwości i sposobie formułowania sankcji za ich naruszenie. Nie ulega jednak wątpliwości, że nakładanie na ubezpieczonego obowiązków czy to mocą ustawy, czy w umowie ubezpieczenia ma sens jedynie wtedy, gdy będzie obarczone sankcją. I o ile wszystkie obowiązki ubezpieczającego wynikające z przepisów kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia, bez względu na ich charakter, zostały obarczone odpowiednimi sankcjami¹⁵, kodeks cywilny w przepisach o umowie ubezpieczenia nie zawiera jakiegokolwiek wskazówki co do rodzaju i sposobu stosowania sankcji za naruszenie obowiązków wynikających z samej umowy ubezpieczenia.

Z pewnością, odpowiedzi można szukać w przepisach dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, które za nieskuteczne uznają postanowienia kształtujące prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ k.c.). Jednakże przede wszystkim przepisy te mają zastosowanie jedynie do umów z udziałem konsumentów, a ponadto – w opinii autorki – nie ma potrzeby ich stosowania, jeżeli zadowalające efekty można osiągnąć przez wykładnię przepisów o umo-

¹⁰ Wyrok SN z 17 września 2004 r. (V CK 54/04), LEX nr 194079.

¹¹ Wyrok SN z 18 grudnia 2003 r. (I CK 365/02), LEX nr 599511.

¹² Wyrok SN z 8 kwietnia 2003 r. (IV CKN 53/01), LEX nr 80253.

¹³ Postanowienie SN z 28 marca 2007 r. (II CNP 124/06), LEX nr 457765.

¹⁴ Tak też Z. Gawlik, *Komentarz do art. 826 k.c. teza 3*, (w:) A. Kidyba (red.), Z. Gawlik, A. Janiak, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Kozieł, E. Niezbecka, T. Sokołowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, *Zobowiązania – część szczególna*, LEX 2010.

¹⁵ Art. 814 k.c. – konsekwencje braku zapłaty składki; art. 815 k.c. – konsekwencje wadliwej deklaracji ryzyka; art. 818 k.c. – konsekwencje braku zawiadomienia o zajściu wypadku ubezpieczeniowego; art. 826 k.c. – konsekwencje braku działań prewencyjnych.

wie ubezpieczenia. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych stanowią w tym względzie pewne rozwiązanie ostateczne, a silniejszy niż one argument mógłby nawet stanowić zarzut naruszenia art. 353 § 1 k.c., jako ewentualnie sprzeczne z naturą stosunku ubezpieczenia obarczanie sankcją niewykonania powinności pomimo braku winy lub z nieumyślności zwykłej. Problematyka niedozwolonych postanowień umownych została więc pominięta również z uwagi na poszukiwanie rozwiązania uniwersalnego dotyczącego także przedsiębiorców.

2.3. Naruszenie powinności ubezpieczeniowych a art. 827 k.c.

O ile możliwość nakładania na ubezpieczającego powinności, nawet niewymienionych w kodeksie cywilnym, nie budzi wątpliwości, o tyle sposób formułowania sankcji za ich niewypełnienie jest źródłem nieustających sporów i kontrowersji nie tylko pomiędzy ubezpieczycielami i ubezpieczonymi, ale także wśród przedstawicieli doktryny ubezpieczeniowej¹⁶. Przedmiotem sporów jest powiązanie sankcji za niedopełnienie powinności ubezpieczeniowych z kwalifikacją zachowania ubezpieczającego leżącego u źródła takiego naruszenia. A więc, czy dla zastosowania naruszenia konieczne jest stwierdzenie po stronie ubezpieczającego winy, a jeżeli tak, to czy wina taka musi mieć postać kwalifikowaną, czy też wystarczające jest niedochowanie należytej staranności. Problem ten ma doniosły wymiar praktyczny, jako że konsekwencje naruszenia powinności ubezpieczeniowej polegają w głównej mierze na odmowie wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia. Poniższa analiza zostanie przeprowadzona na przykładzie stosowania art. 827 k.c.

Czy zatem fakt, że żaden z przepisów k.c. nie przesądza o możliwości lub zakazie formułowania takich postanowień umownych oznacza, że mamy do czynienia w tym względzie ze swobodą kontraktową? Biorąc pod uwagę jej ustawowe ograniczenia z art. 353¹ k.c. niewątpliwie brak jest ustawowego zakazu formułowania takich postanowień. Czy jednak formułowanie sankcji bez względu na stopień winy nie będzie sprzeczne z naturą stosunku ubezpieczenia, zasadami słuszności, w tym przede wszystkim z ochronną funkcją ubezpieczeń¹⁷? Czy zatem, postanowienia wprowadzane umownie powinny umożliwiać ubezpieczycielowi postawienie zarzutu zwalniającego go z odpowiedzialności w przypadku zwykłego niedbalstwa ubezpieczonego lub nawet bez badania jego winy? Na te pytania odpowiedzi poszukuje także już od dość dawna polska judykatura. Warto przedstawić więc najbardziej znaczące wyroki w tym przedmiocie.

W jednym z najnowszych wyroków analizujących tę problematykę, Sąd Apelacyjny wskazał, że „art. 827 § 1 k.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący i w związku z tym ubezpieczyciel może wyłączyć swoją odpowiedzialność w umowie ubezpieczenia *autocasco* jedynie w sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona przez ubezpieczającego *umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa*”¹⁸. Sąd w tym orzeczeniu przytoczył różne poglądy w tej mierze, a w szczególności ten, w myśl którego: „*obowiązki prewencyjnej natury zagrożone są specyficzną sankcją w postaci uprawnienia zakładu ubezpieczeń do odmowy wypłaty pieniężnego świadczenia ubezpieczeniowego i nie znajdują tutaj zastosowania normy kodeksu cywilnego określające skutki niewykonania lub nie-*

¹⁶ Por. np. J. Nawracała i powołane tam orzecznictwo, *Ubezpieczenia autocasco*, (w:) *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2010, s. 644 i n.

¹⁷ Szeroko na ten temat M. Serwach, *Wykładnia postanowień wyłączających lub ograniczających odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ubezpieczeniach majątkowych*, (w:) *Odpowiedzialność cywilna, Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, Kraków 2004, s. 423 i n.

¹⁸ Wyrok SA w Warszawie z 20 czerwca 2012 r. (I ACa 1147/11), LEX nr 1216418.

ułaściwego wykonania zobowiązań, a w szczególności art. 827 k.c. (...)”. W myśl tej koncepcji zachowania naruszające obowiązki prewencyjne nałożone przez o.w.u. nie mogą być rozpatrywane przez pryzmat art. 827 k.c., gdyż szkoda w postaci utraty samochodu wyrządzona została przez złodzieja o nieustalonej tożsamości, a zatem ubezpieczający nie ponosi żadnej odpowiedzialności za kradzież, w tym również w kategorii przyczynienia się do powstania szkody¹⁹. Według zaś drugiej koncepcji „*naruszenie omawianych obowiązków wpisuje się w reżim odpowiedzialności z art. 827 k.c. i ich naruszenie nie może stanowić wystarczającej podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania ze strony ubezpieczyciela, jeżeli niewykonanie przez ubezpieczającego któregoś z obowiązków określonych w o.w.u. nie stanowi jednocześnie z jego strony rażącego niedbalstwa (...)*”. Zależnie od wyboru jednej z powyższych koncepcji, aby zachowanie powoda uzasadniało odmowę wypłaty odszkodowania, winno podlegać ocenie z punktu widzenia kwalifikacji jako rażąco niedbałego bądź polegającego na niedochowaniu należytej staranności. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że „*pojęcie «rażącego niedbalstwa» zawarte w przepisie art. 827 § 1 k.c. (...) nie może być bowiem traktowane jako równoznaczne z pojęciem «należytej staranności», o jakim mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale i w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności*”.

Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy stwierdzając, że nałożenie sankcji w postaci wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku rażącego niedbalstwa ubezpieczonego nie może uzasadniać zarzutu, jakoby ogólne warunki ubezpieczenia wprowadzały uregulowanie surowsze niż określone w art. 827 k.c.²⁰. W innym natomiast wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że „*art. 827 § 1 k.c. ma w części dotyczącej rażącego niedbalstwa charakter tzw. przepisu semiimperatywnego, tzn. w zasadzie bezwzględnie obowiązującego, ale jednocześnie dopuszczającego odstępstwa umowne wyłącznie na korzyść ubezpieczającego*”²¹. Pogląd ten konsekwentnie przyjął za innym z orzeczeń, z którego wynika, że „*ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być dalej idące, aniżeli przyznane mu normą imperatywną w odniesieniu do tego typu ubezpieczenia, a wynikającą z art. 827 § 2 k.c., w brzmieniu tego przepisu obowiązującym przed dniem 10 sierpnia 2007 r.*”²².

W innych wyrokach Sąd Najwyższy kilkakrotnie zajmował się kwestią należytej staranności ubezpieczającego i jej brakiem jako powodem wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Doszedł przy tym do wniosku, że „*uwzględniając charakter umowy ubezpieczenia określony przez przepisy k.c. należy przyjąć, że ograniczają one istotnie możliwość przypisania ubezpieczającemu takiego nienależytego wykonania umowy, które prowadzi do zwolnienia z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń*”²³, a przepis art. 827 § 1 k.c. modyfikuje ogólną zasadę wynikającą z art. 355 § 1 k.c. przesuwając granice wymaganej od ubezpieczającego staranności dla uniknięcia szkody i stanowi, że *dopiero rażące niedbalstwo powoduje, iż odszkodowanie się nie należy*”²⁴.

Taka konkluzja podkreślona została bardziej ogólnym stwierdzeniem o roli umowy ubezpieczenia, w myśl którego „*umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy*

¹⁹ Tak m.in. M. Orlicki, *Umowa ubezpieczenia*, s. 243–245 oraz SN w wyroku z 8 października 2004 r. (V CK 70/04), LEX nr 146334.

²⁰ Wyrok SN z 30 stycznia 2013 r. (V CSK 75/12), niepubl.

²¹ Wyrok SN z 4 listopada 2010 r. (IV CSK 153/10), LEX nr 1232801.

²² Wyrok SN z 29 stycznia 2009 r. (V CSK 291/08), LEX nr 484739.

²³ Wyrok SN z 11 grudnia 2007 r. II CSK 375/07, LEX nr 492168.

²⁴ Wyrok SN z 11 maja 2005 r. (III CK 522/04), LEX nr 193835.

wykładni jej postanowień nie można tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu. Poszukiwanie przez zakład ubezpieczeń *per fas et nefas* możliwości uchylecia się od świadczenia na rzecz ubezpieczonego jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt nielojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną²⁵.

Powyższe orzeczenia wskazują na to, że sądy orzekające w sprawach ubezpieczeniowych kierują się rodzajem sankcji wprowadzonych przepisami kodeksu cywilnego z tytułu naruszenia powinności ustawowych ubezpieczonego, a te w znakomitej większości przypadków dają ubezpieczycielowi możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności dopiero w przypadku zaistnienia winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa.

3. Naruszenie obowiązków ubezpieczeniowych w wybranych obcych systemach prawa

W obcych systemach prawa, posiadających dużo bardziej rozwinięte ustawodawstwo ubezpieczeniowe, spotkać można różne koncepcje formułowania obowiązków ubezpieczeniowych i sankcji związanych z ich niewykonaniem.

Francja. Francuski kodeks ubezpieczeń zawiera rozdział regulujący obowiązki ubezpieczyciela i ubezpieczonego. Pierwszym przepisem tego rozdziału jest art. L 113-1, w którym stwierdzono, że straty i szkody spowodowane przypadkowo lub z winy ubezpieczonego objęte są odpowiedzialnością ubezpieczyciela, z wyjątkiem wyłączeń formalnych i ograniczeń zawartych w polisie. W każdym wypadku ubezpieczyciel nie odpowiada jednak za szkody spowodowane z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczonego (*faute intentionnelle ou dolosive*)²⁶.

Belgia. Precyzyjne postanowienia w omawianym przedmiocie zawiera prawo belgijskie, które uchodzi za jedno z najbardziej restrykcyjnych w Europie²⁷. Ustawa o umowie ubezpieczenia, w art. 8 przewiduje zwolnienie ubezpieczyciela w sytuacji spowodowania wypadku ubezpieczeniowego z winy umyślnej. Wskazuje jednakże, że ubezpieczyciel odpowiada za wypadki spowodowane z winy, nawet z powodu rażącego niedbalstwa (*faute lourde*) ubezpieczonego, ubezpieczającego oraz uposażonego. Ubezpieczyciel może zwolnić się z odpowiedzialności w razie rażącego niedbalstwa w przypadkach wskazanych wyraźnie oraz enumeratywnie w umowie ubezpieczenia²⁸. Czy takie rozwiązanie nie stanowi odpowiedzi na poszukiwania absolutu, prowadzone przez polską judykaturę i doktrynę?

Niemcy. Umowa ubezpieczenia regulowana jest przepisami ustawy o umowie ubezpieczenia, zmienionej istotnie w roku 2007²⁹. Tym bardziej warto zwrócić uwagę na jej przepisy, będące wynikiem długoletnich prac legislacyjnych i obserwowania praktyki funkcjonowania umowy ubezpieczenia na gruncie poprzednich, i tak bardzo precyzyj-

²⁵ Wyrok SN z 26 stycznia 2006 r. (V CSK 90/05), LEX nr 195430.

²⁶ Kodeks Ubezpieczeń (Code des Assurances), art. L-113-1.

²⁷ Ustawa o umowie ubezpieczenia lądowego (Loi sur le contrat d'assurance terrestre) z dnia 25 czerwca 1992 r.

²⁸ Art. 8. Z zastrzeżeniem wszelkich postanowień przeciwnych, ubezpieczyciel nie jest zobowiązany do ponoszenia odpowiedzialności w przypadku wyrządzenia przez kogokolwiek wypadku ubezpieczeniowego w sposób umyślny. Ubezpieczyciel odpowiada za wypadki spowodowane z winy, nawet ciężkiej ubezpieczającego, ubezpieczonego lub beneficjenta. W każdym razie, ubezpieczyciel może uwolnić się z obowiązku świadczenia za przypadki winy ciężkiej określone wyraźnie i w sposób enumeratywny w umowie ubezpieczenia.

²⁹ Ustawa o umowie ubezpieczenia z dnia 23 listopada 2007 r. (Federal Law Gazette I p. 2631), zmieniony ustawą z dnia 17 lipca 2009 r. (Federal Law Gazette I p.1990).

nych, w porównaniu z polskimi, regulacji. Tak też możliwość wprowadzenia powinności ubezpieczeniowych została przewidziana zarówno w postanowieniach ogólnych dotyczących różnych rodzajów ubezpieczeń, jak i w ubezpieczeniach o charakterze odszkodowawczym. Sankcje, jakie mogą zostać nałożone na ubezpieczającego sprawdzają się do możliwości rozwiązania umowy ubezpieczenia przez ubezpieczyciela lub odmowy wypłaty świadczenia (w części lub całości). Warunkiem zastosowania jednak jakiegokolwiek z tych sankcji jest zachowanie ubezpieczającego cechujące się umyślnością lub rażącym niedbalstwem³⁰.

Holandia. Holenderski kodeks cywilny zawiera, w analizowanym zakresie, postanowienia w istocie bardzo podobne do art. 827 k.c. Mianowicie zwalnia ubezpieczyciela z odpowiedzialności w przypadku spowodowania przez ubezpieczonego wypadku umyślnie (celowo) lub na skutek rażącego (znaczącego) niedbalstwa³¹. Doktryna przy tym stoi na stanowisku bardzo zbliżonym do prezentowanego przez autorkę, a mianowicie, stosuje przepis ten do zachowań ubezpieczającego, jeżeli pozostają w związku z zajęciem wypadku ubezpieczeniowego nawet, jeżeli nie są bezpośrednim jego źródłem, lecz zwiększają prawdopodobieństwo jego zajścia lub wywołania szkody.

Wielka Brytania. Dość charakterystyczne rozwiązania stosowane są w prawie kontraktu ubezpieczeniowego w Wielkiej Brytanii, z tym że oczywiście musimy mieć na względzie, że źródłem prawa jest w głównej mierze orzecznictwo sądowe, a zakres regulacji kontraktu ubezpieczeniowego ogranicza się (w pewnym uproszczeniu) do Marine Insurance Act z 1906 r. To jednak spowodowało powstanie bardzo bogatej teorii formułowania obowiązków ubezpieczeniowych w rozumieniu kontynentalnym jako *exceptions* lub *warranties*. Chociaż praktyczny efekt obydwu rodzajów klauzul może być podobny (uwolnienie ubezpieczyciela od odpowiedzialności w całości lub części), jednakże ich charakter prawny jest zgoła odmienny. *Exception* rozumiany jest jako wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela sformułowane w sposób negatywny i dotyczy zazwyczaj rodzaju i rozmiaru ryzyka, którego ochronę ubezpieczyciel ogranicza poprzez wprowadzenie *exception*³². Pojęcie to nie jest jednak jednorodne z uwagi na fakt, że *exception* może dotyczyć także zachowania ubezpieczającego, a więc oznacza w istocie wprowadzenie pewnego rodzaju powinności ubezpieczeniowych, których niedochowanie będzie stanowiło *exception* w rozumieniu umowy ubezpieczenia. W ten sposób w umowach ubezpieczenia pojawiają się obowiązki ubezpieczającego do dochowania staranności, np. w zachowaniu substancji przedmiotu objętego ochroną

³⁰ Art. 28 (1). W przypadku nieprzestrzegania obowiązku dodatkowego, który ubezpieczający powinien wypełnić w stosunku do ubezpieczyciela przed zajściem wypadku ubezpieczeniowego, ubezpieczyciel może rozwiązać umowę bez wypowiedzenia w terminie jednego miesiąca od powzięcia informacji o naruszeniu, chyba że naruszenie nie było umyślne ani poprzez rażące niedbalstwo. (2) Jeżeli umowa ubezpieczenia przewiduje, że ubezpieczyciel nie jest zobowiązany do świadczenia w przypadku naruszenia obowiązków dodatkowych po stronie ubezpieczającego, będzie on zwolniony z odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający umyślnie naruszył obowiązek. W przypadku rażącego niedbalstwa w naruszeniu obowiązku, ubezpieczyciel będzie uprawniony do zmniejszenia świadczenia, stosownie do stopnia winy ubezpieczającego; ciężar dowodu, że nie miało miejsca rażące niedbalstwo spoczywa na ubezpieczającym.

Art. 81 (1). Ubezpieczyciel nie będzie zobowiązany do świadczenia, jeżeli ubezpieczający umyślnie spowoduje wypadek ubezpieczeniowy. (2) Jeżeli ubezpieczający powoduje wypadek ubezpieczeniowy poprzez rażące niedbalstwo, ubezpieczyciel będzie uprawniony do zmniejszenia świadczenia stosownie do stopnia winy ubezpieczającego.

³¹ Kodeks cywilny, art. 7: 952. Ubezpieczyciel nie jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania ubezpieczonemu, który sam wyrządził szkodę umyślnie lub z rażącego niedbalstwa.

³² M.A. Clarke, *The Law of Insurance Contracts*, s. 483 i n.

ubezpieceniową lub też podejmowania rozsądnych starań w celu zapobieżenia powstaniu wypadku ubezpieczeniowego, które następnie stają się *exception of negligence*.

Innym rodzajem powinności ubezpieczeniowych są *warranties*. Choć cel ich wprowadzania jest zasadniczo podobny do *exceptions*, stanowią bowiem element ograniczenia ryzyka ubezpieczyciela, podkreśla się ich odrębny charakter prawny. Przez brytyjską doktrynę prawa ubezpieczeniowego są definiowane jako rodzaj zobowiązania ubezpieczającego, którego niedotrzymanie uprawnia ubezpieczyciela do rozwiązania umowy ubezpieczenia³³. W tym względzie rozróżnia się jednak zobowiązania, które w naszym rozumieniu mają charakter zapewnienia istnienia pewnego stanu rzeczy, np. sprawności zabezpieczeń lub pojazdu, i muszą istnieć w momencie zawierania umowy ubezpieczenia (zbliżając się tym samym do deklaracji ryzyka ubezpieczeniowego) oraz takie, które muszą trwać w czasie obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej (zwane *continuing warranties*). Wśród nich natomiast wyróżnia się obowiązki, jakie można nałożyć w umowie ubezpieczenia na ubezpieczającego w zakresie dochowania staranności w przeciwdziałaniu zajścia wypadku ubezpieczeniowego (*reasonable precautions*). Od sposobu sformułowania poszczególnych obowiązków, a w szczególności nadania im waloru *exceptions* lub *warranties* zależą w dużej mierze konsekwencje ich niedochowania przez ubezpieczającego.

Prawo brytyjskie, odmiennie niż inne wyżej opisane systemy prawa państw członkowskich UE, dopuszcza uwolnienie ubezpieczyciela od odpowiedzialności bez względu na rodzaj winy ubezpieczonego, a w przypadku *warranties* w ogóle bez względu na to, czy miała miejsce wina lub też nawet związek naruszenia *warranties* z wypadkiem ubezpieczeniowym. Należy mieć jednak na uwadze, że Wielka Brytania należy do morskiej kultury ubezpieczeniowej, odmiennej w swym podejściu do regulacji ubezpieczeniowej niż kraje kontynentalne.

Nie można także pominąć okoliczności, że w Wielkiej Brytanii toczą się obecnie prace nad reformą prawa ubezpieczeń, w tym także dotyczące zasad umowy ubezpieczenia, w zakresie chociażby regulacji dotyczącej najwyższego zaufania (*utmost good faith*) oraz obowiązków ubezpieczeniowych (*warranties*). Nie wdając się w szczegóły, warto podkreślić, że jedną z najbardziej znaczących opracowywanych zmian jest złagodzenie reżimu *warranties* w taki sposób, aby sankcje z tytułu ich naruszenia były powiązane z charakterem wypadku ubezpieczeniowego oraz istnieniem związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem a zajściem tego wypadku. Jak się wydaje, zbliża to znacząco ustawodawstwo brytyjskie do kontynentalnych (zwanych też alpejskimi) tradycji ubezpieczeniowych, ale w istocie stoi za nimi czysty pragmatyzm, także ubezpieczycieli. Badania rynku brytyjskiego pokazały bowiem, że surowość sankcji nakładanych na ubezpieczających powoduje odpływ chętnych do korzystania z ubezpieczeń na bazie tej jurysdykcji³⁴.

Restatement. Przedmiotem regulacji są m.in. tzw. obowiązki prewencyjne ubezpieczającego do dokonywania lub powstrzymywania się od określonego zachowania przed zajściem wypadku ubezpieczeniowego. Sankcje, jakie może zastosować ubezpieczyciel w obliczu naruszenia takich obowiązków, w postaci rozwiązania umowy lub uwolnienia ubezpieczyciela od odpowiedzialności itp. uzależnione są od winy ubezpie-

³³ Op. cit., s. 528.

³⁴ Wykład prof. B. Soyer, *Warranties – reform proposals on Business insurance contracts*, wygłoszony na konferencji w Londynie w dniu 25 kwietnia 2013 r., „The Law Commissions” *Proposals on Marine and Commercial Insurance: What does the future hold?*

czającego noszącej znamiona winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa³⁵. Podobne sankcje, także uzależnione od winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa mogą zostać zastosowane w przypadku spowodowania szkody przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego³⁶. Jedyne sankcja w postaci obniżenia odszkodowania (ale nie jego wyłączenia w całości) może zostać uzależniona od niedbalstwa zwykłego ubezpieczającego, o ile postanowienie takie zostało precyzyjnie zawarte w warunkach ubezpieczenia.

4. Wnioski

W świetle przedstawionych tendencji orzeczniczych, jak i stanowiska doktryny oraz wybranego ustawodawstwa zagranicznego wydaje się, że można postawić następującą tezę. Nie ulega wątpliwości, że na ubezpieczonego mogą zostać nałożone w umowie ubezpieczenia powinności związane z utrzymaniem określonego poziomu ryzyka dotyczącego interesu ubezpieczeniowego objętego ubezpieczeniem, które to ryzyko nie powinno być „ponad miarę” zwiększane działaniem lub zaniechaniem własnym samego ubezpieczonego, a ubezpieczony ma obowiązek zachować rozsądne środki ostrożności przy obchodzeniu się z ubezpieczonym mieniem tak, aby nie doszło do wypadku ubezpieczeniowego. Powinności takie mogą być konkretyzowane *ad casu*, tj. w zależności od rodzaju ubezpieczenia (w umowie ubezpieczenia lub ogólnych warunkach ubezpieczenia), jeżeli ich enumeratywnego katalogu nie zawierają przepisy prawa, w tym kodeks cywilny. Nie ulega także wątpliwości, że konsekwencją naruszenia takich powinności może być uwolnienie w części lub całości ubezpieczyciela od obowiązku świadczenia. Jest to o tyle ważna kwestia, że ubezpieczyciele formułując określone powinności traktują je jako element ewaluacji poziomu ryzyka, a w konsekwencji wysokości należnej z tego tytułu składki. Z tego tylko powodu kwestia ta powinna być przesądzona, aby można było uniknąć niespodziewanych, sprzecznych z założeniami ubezpieczyciela wyroków sądu, w tym Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Jednakże trudno byłoby się zgodzić z tezą, że ubezpieczony odpowiada w pewnym sensie za rezultat (np. poprzez przedłożenie wymaganych przez ubezpieczyciela dokumentów i innych dowodów, np. kluczyków do skradzionego pojazdu), w szczególności, jeżeli nie mają one związku z wypadkiem ubezpieczeniowym lub doznaną w jego wyniku szkodą. Takie ujęcie bowiem zbliżałoby w sposób nieuprawniony przedmiotowe klauzule umowne do *warranties*, charakterystycznych dla anglosaskiego rynku ubezpieczeń, który – jak wiadomo – reprezentuje zupełnie odmienną od polskiej kulturę ubezpieczeń w wielu podstawowych regułach dotyczących umowy ubezpieczenia (tzw. morska kultura ubezpieczeniowa)³⁷. Zdaniem autorki, w sytuacji obecnego zakresu regulacji umowy ubezpieczenia, klauzule umowne dotyczące powinności ubezpieczeniowych powin-

³⁵ Article 4:101–102 (1). Postanowienia, które przewidują, że w razie naruszenia obowiązków prewencyjnych, ubezpieczyciel będzie uprawniony do rozwiązania umowy, będą nieskuteczne, chyba że ubezpieczający lub ubezpieczony naruszył obowiązek umyślnie lub przez rażące niedbalstwo, ze świadomością, że szkoda prawdopodobnie nastąpi.

³⁶ Article 9:101. Spowodowanie szkody (1). Ubezpieczający ani ubezpieczony nie będą uprawnieni do odszkodowania w takim zakresie, w jakim szkoda spowodowana została przez działanie lub zaniechanie po jego stronie z zamiarem spowodowania szkody lub przez rażące niedbalstwo oraz ze świadomością, że szkoda prawdopodobnie nastąpi.

³⁷ Patrz na ten temat więcej: K. Malinowska, *Umowa ubezpieczenia...*, s. 27 i n., oraz Z. Brodecki, K. Malinowska, *Ubezpieczenia w Unii Europejskiej – konstrukcja myślowa*, (w:) *Szkice o Ubezpieczeniach*, Poznań 2006; Z. Brodecki, *Kultura morska versus kultura alpejska (refleksja z prawa prywatnego)*, (w:) *Prawo polskie w dobie przemian*, Gdańsk 2005; H. Cousy, *La fin Se l'assurance? Considerations sur Le Domanie propre de l'assurance privee et ses frontieres*

ny być interpretowane z uwzględnieniem brzmienia art. 827 k.c. Taki wniosek może uzasadniać też brzmienie art. 12 ust. 3 i 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, obligujący ubezpieczycieli do jednoznacznego i zrozumiałego formułowania ogólnych warunków i umowy ubezpieczenia pod rygorem interpretowania postanowień niejednoznacznych na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. O ile bowiem należy uznać, że nie wszystkie powinności, za które przewidziano sankcję zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności, mieszczą się w kategoriach spowodowania lub niespodowodowania wypadku ubezpieczeniowego, o tyle niewątpliwie przepis ten, jako jeden z nielicznych w skromnej regulacji, wiąże zachowanie ubezpieczającego z ryzykiem ubezpieczeniowym³⁸ i uzależnia sankcję od kwalifikacji zachowania ubezpieczonego jako zawinionego. Jeżeli zachowanie takie nie wpływałoby na powstanie wypadku lub szkody, sens nakładania powinności, a następnie wywodzenia z nich sankcji, mógłby zostać poddany w wątpliwość jako powodujący zaburzenie ochronnej funkcji ubezpieczenia.

Konkludując, autorka stawia tezę, że na gruncie obecnego brzmienia przepisów kodeksu cywilnego stosowanie art. 827 k.c. (nie wprost, lecz w drodze analogii) jest jedynym rozwiązaniem zbliżającym nas do zachowania funkcji, którym służyć ma umowa ubezpieczenia. W myśl tego stanowiska, ubezpieczyciel uprawniony jest do formułowania w umowie ubezpieczenia konkretnych powinności dotyczących zachowania ubezpieczonego w związku z przedmiotem ubezpieczenia i związanych z nim ryzyk, jednakże sankcje polegające na wyłączeniu odpowiedzialności z powodu niedochowania takich powinności powinny być stosowane tylko w przypadku winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczonego. Dotyczy to również art. 826 k.c. w zakresie powinności prewencyjnych po zajściu wypadku ubezpieczeniowego. W tym jednak przypadku dużo łatwiej jest przesądzić na podstawie samego brzmienia przepisu, że ubezpieczyciel precyzując środki prewencyjne, ujęte ogólnie w art. 826 § 1 k.c., powinien mieć na uwadze sankcję nałożoną w § 3 z tytułu ich niedochowania (a więc konieczność zaistnienia po stronie ubezpieczającego winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa). Kwestia ta, budząca tyle kontrowersji wśród przedstawicieli doktryny z pewnością powinna zostać uregulowana w przepisach o umowie ubezpieczenia, a wyraźna tendencja orzecnicza, jaka się w tym względzie zarysowała oraz przepisy ustawodawstw zagranicznych, w tym tendencja łagodząca skutki *warranties* w prawie Wielkiej Brytanii, a także projekt Restatement, mogą stanowić inspirację dla zespołu obecnie pracującego nad nową wersją Tytułu VII Księgi III Kodeksu cywilnego. Być może warto przemyśleć konstrukcję przepisu ujmującego w sposób ogólny zarówno możliwość nakładania powinności ubezpieczeniowych w umowie ubezpieczenia, takich, które nie wynikają bezpośrednio z przepisów ustawy, jak i granice sankcji stosowanych za ich naruszenie. ■

res, (w:) *Droit et economie de l'assurance et de la sante : melanges en l'honneur de Yvonne Lambert – Faivre et Denis – Clair Lambert*, Paris 2002. Z opracowań tych można wyprowadzić jednoznaczny wniosek, że Polska w zakresie ubezpieczeń lądowych prezentuje alpejską kulturę ubezpieczeniową, co pociąga za sobą także określony sposób wykładni zarówno przepisów k.c., jak i postanowień umowy ubezpieczenia.

³⁸ Zaś spowodowanie umyślne wypadku ubezpieczeniowego uznawane jest za ryzyko nieubezpieczalne i z tego *stricte* powodu wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Consequences of Failure to Meet Insurance Obligations in the Light of Article 827 of the Civil Code

The present article focuses on insurance obligations and the ability to impose sanctions for their infringement in the insurance contract, notwithstanding the provisions of the Civil Code. The division of policyholder's responsibilities has been briefly discussed, namely so-called basic duties and additional duties, known as obligations. Furthermore, the author concentrates on insurance obligations, analyzing the possibility of imposing obligations by contract, and, above all, the possibility to establish sanctions for breach of such obligations in isolation from the provisions of the Civil Code. The issue has been presented against the background of Article 827 of the Civil Code, the case law of the Polish courts, selected examples of the legislation of the Member States of the EU in this field and the solutions adopted by the Project Group on a Restatement of European Insurance Contract Law. The author expresses her view on this issue, based on the conducted analysis and *de lege ferenda* proposals. According to the author, the amendment of the provisions of the Polish Civil Code with regard to insurance obligations contractually regulated, and in particular the scope of the freedom of the parties, ought to be reflected in statutory regulations. This statement is all the more valid in view of the current legislative work on revising the regulations of the insurance contract in the Civil Code.

Keywords: insurance obligations, insurance contract, sanctions, Restatement, foreign legislation on insurance contract.